

GAZETA NARODOWA Y OBCA.

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. Tacit.

Z WARSZAWY W SOBOTĘ DNIA 13. SIERPNIA ROKU 1791.

Dnia 10. Sierpnia. Deputaci z księstwa *Mazowieckiego* i województwa *Rawskiego* do wydziału *Warszawskiego* należących, z mocy prawa zebrani, odprawili elekcyę, przez którą wybrani są — P. *Chevalier* za plenipotentą na seym, jednomyślnemi głosami. Sędziowie *appellacyjni*. PP. *Plath*, *Rabbé*, *Rasławicz*, *Raunacher*, *Hofmański*. Zastępcy sędziów *appellacyjnych*. PP. *Tykel*, *Szperle*, *Koch*, *Lubański*, *Janowski*.

Z Warszawy d. 10. Sierpnia. W tym momencie odbieramy z *Peterzbura* wiadomość, o zupełnym ukończeniu negocyacji między *Imperatorową* i dworami *Londyńskim* i *Berlińskim* względem wojny między *Portą* i *Moskwą*. Już tedy iak się z not następujących okazuje, nie będzie żadney nie tylko przeszkody, ale i owszem pomoc z strony dworów pośredniczących, do nayprędzszego zawarcia pokoju; zostało tylko wiedzieć iak *Porta* ugodę tę przyjmie.

Nota ministrów Angielskiego i Pruskiego d. 22. lipca 1791. hrabiemu *Osternann* podana,

Niżey podpisani posłowie nadzwyczajni i ministrowie pełnomocni *Anglii* i *Prus*, odebrali komunikacyę, którą Jmć *Pan Podkanclerzy* hrabia *Osternann*, z rozkazu *Imperatorowy* Jmci, na d. 20. tego miesiąca raczył im podać, w odpowiedzi na notę ich podaną d. 29. czerwca. Odebrali ją z tą czułością, którą wzbudzać w nich były powinny, znajomość sentymentów, poważenia i szacunku królów panów ich, ku wysokiey osobie *Imperatorowy* Jmci. Sprawiedliwość którą *Imperatorowa* oddaje, czystym intencjom królów *W. Brytanii* i *Prus*, i szczerem ich chęciom przyspieszenia pokoju między *Moskwą* i *Portą*, tudzież zachowania i zabezpieczenia spokojności publiczney, jest im w naywyższym stopniu przyjemną i szacowną: pomienieni ministrowie sądzą, iż imieniem monarchów swoich lepiej odpowiedzieć nie mogą, na wyrazy pełne chęci ugodnych, iak przemieniając wszystkie trudności, i oddalając wszelkie zawady któreby mogły jeszcze opóźnić, dokonanie tak pożądanego dzieła. — Jeżeli wspomnieni ministrowie proponowali *Imperatorowy* Jmci, ażeby się obowiązała nie stawiać fortę w dystrykcie, który iey ma być ustompiony przez *Portę*, propozycya ta uczyniona była, nie w celu odjęcia *Moskwy* szusznego sposobu bezpieczeństwa i obrony, lecz dla filnieyszego zapewnienia wolney żeglugi na *Dniestrze*; obiekt ten pryncypalny, zawsze uważany był przez dwory sprzymierzone, jako będący naywiększey wagi. Dziś gdy *Imperatorowa* Jmć raczyła dać im nayzupełniejszy zaręczenie: iż nie tylko nie będzie przeszkadzać wolności żeglugi na tej rzece, lecz i owszem zapewnia iey wszelką pomoc i protekcyę; ostrożność ta stała się niepotrzebną: niżey podpisani uważają słowo *Imperatorowy* Jmci, iako naypewniejszyą rękojmią umów, w które dziś wchodzi. Podług więc obowiązku tego z strony *Imperatorowy* Jmci, wyżey pomienieni ministrowie, przyrzekają imieniem panów swoich, i na mocy danych sobie plenipotencyi: iż królowie *W. Brytanii* i *Prus* proponować będą *Porcie Ottoman*

skiej, zawarcie pokoju z *Moskwą*, ustempniać iey zupełney własności i udzielnosci dystryktu *Oczakowa*, od rzeki *Boh* aż do *Dniestru*. Gdy *Imperatorowa* Jmć obowiązuje się, jak już wprzody przyrzekła, nie tamować wolności żeglugi na tej rzece, i owszem dawać iey wszelką pomoc i protekcyę; *Porta Ottoman*ską równie obowiązana będzie do tego warunku, który z obu stron w zawrzeć się mającym traktacie, osobnym artykułem umieszczonym zostanie. *Moskwa* powroci *Porcie Ottoman*skiej przy zawarciu pokoju, wszystkie iane prowincye i posessye, jakiekolwiek bądź, należące do *Porty*, i które były, albo być mogą podobieniami przez woyska *Moskiewskie*. — Gdyby przeciw wszelkiemu podobienstwu, *Porta* nie chciała się przychylić do rad i przełożeń dworów sprzymierzonych, i gdyby uchylała się od wniścia w negocyacje na załadach tu proponowanych, pomienione dwory przyrzekają *Imperatorowy* Jmci, zostawić ukończenie tej wojny, skutkom i przypadkom iakie z niey wyniknąć mogą. — Wzwyż pomienieni ministrowie przekonani są, iż termin 4. miesięcy nie będzie się zdawał *Imperatorowy* Jmci za długim, tak dla przyięcia przez *Turków* wzwyż pomienionych kondycyi, iako też dla ostatecznego ułożenia traktatu. Królowie *W. Brytanii* i *Prus* obiecuja sobie po wspaniałości *Imperatorowy*, i chęci jey utrzymania dalszego wylewu krwi ludzkiej, iż zechce, skoro tylko *Porta* przychyli się do proponowanej zasady pacyfikacyi, zezwolić na nieodwłoczne armistycium, a to dla dania bezpieczeństwa i łatwości pełnomocnikom, którzy do traktowania o pokój z obu stron wyznaczeni będą, i że pokój ten zawrze się bez straty czasu. Królowie *W. Brytanii* i *Prus* tym bardziey przekonani są, iż *Imperatorowa* Jmć przychyli się do tej propozycyi, iż życzenia iey w tej mierze już były oświadczone przez P. *Podkanclerzego*, hrabiemu *Woronzof* ministrowi *Imperatorowy* Jmci w *Londynie*, i przez niego temuż dworowi komunikowane.

Nie zostało wzwyż pomienionym pełnomocnikom, iak tylko zapewnić ministra *Imperatorowy* Jmci, o ich prawdziwym ukontentowaniu, iż ukończyć mogli ugodę, która ściągnie nayszczęśliwsze skutki, i iak naypomysłniej wpływać będzie do tej harmonii i dobrego porozumienia, które trwają między *Imperatorową* Jmcią i sprzymierzonymi dworami. Sentymenta te utrzymywać się i utwierdzać będą przez dowody względów i przyiaźni, które monarchowie okazali sobie na wzajem, w obliczu całej *Europy*. Łaska we świadectwo które *Imperatorowa* Jmć oświadczyć raczyła gorliwości i szczerości wzwyż pomienionych ministrów, staje się dla nich nieofszacowaną ceną, te oni przyjmują, iako chlubną nadgodę za ich starania i prace. *W Peterzburгу d. 11. Lipca 1791.* — Podpisano — *Karol Whitworth*. — Hrabia *de Goltz*. — *W. Fawkeser*.

Odpowiedź na tę notę imieniem *Imperatorowy* Jmci przez hrabię *Osternann* podana.

Imperatorowa Jmć widziała z zupełnym ukontentowaniem, w nocie podaney ministrowi jey na d. 22. tego miesiąca

fiąca, przez pełnomocników Królów W. Brytanii i Pruss, iż monarchowie ci oddają sprawiedliwość umiarkowaniu i słuszności kondycyi, podanych przez Imperatorową, i słuzić mających za przybliżenie się do ugody z portą ottomańską, i że w tym celu chcą przyjąć na siebie obowiązek przełożenia onych porcie, i starania się, ażeby je przyjęła w czystym ich rozumieniu, i rozciągłości. — Uważając w intencjach wzwyż pomienionych monarchów, doskonałą zgodność z temi, które Imperatorowa Jmć sama już poznać dała; niezaniebda Imperatorowa żadney łatwości, które tylko od niej zależeć będą, i które przyłożyć się mogą do uskuteczenia proponowanego celu. Oczekuje z ufnością po tej przyjaźni, i gorliwości, którą jey Królowie W. Brytanii i Pruss oświadczają, iż w krokach swoich ku nakłonieniu porty, zechcą użyć tej czynności i energii, których wyciągają, i ważność dzieła, i cena, którą do niego przywiązywać zdawali się.

Co tylko przyczynić się może do zatrzymania jak najszybszego wylewu krwi ludzkiej, dotyka Imperatorową, jako stronę interesowaną, szczególnie jak inne mocarstwa. Nie można wątpić o skwapliwości, z którą chwyci się momentu, w którym bez niebezpieczeństwa i nieprzyzwoitości będzie mogła zgodzić się na zawieszenie broni, skoro tylko zapewnioną zostanie, o przyzwoleniu czystym i prostym z strony *turków* do zasad, które im proponowane będą.

Przeciąg czteromiesięczny proponowany w nocy ministrów *Angielskiego* i *Pruskiego*, jest terminem aż nadto wystarczającym do przyjęcia i przychylenia się *turków*. Ukończenie zatym dzieła traktatu, zawisnąć będzie jedynie od porty *ottomańskiej*, i wszelka zwłoka, i przeszkody z konsekwencyami, które za sobą ciągnąć mogą, samey tylko *Porcie* przypisać będzie można.

Z tym wszystkim polegając na skutecznych staraniach, które Królowie Ichmość W. Brytanii i Pruss biorą na siebie, w przyspieszeniu szczęśliwego końca ich wdaniom się, Imperatorowa Jmć czyni sobie pomysłą wróżbę, i wesośnie oświadcza im swoje ukontentowanie, jak miło jey będzie widząc uszczupione życzenia swoje, znaleźć oraz sposobność dania im nowego dowodu i nieprzerwaney chęci, zostawania z nimi w przyjaźni i ufności. W *Peterzburgu* dnia 26. lipca 1791. — Jan d'Osternann

List do autorów Gazety Narodowej.

MM. PP.! I z wdzięcznością, i z najprzyjemniejszym uczuciem zawsze czytać mi przychodzi gazetę WPańów; pisano i co do nowin publicznych najdokładniejsze, i co do oświecenia naszych współziomków, osobliwie w tych czasach jak największego użytku. Dalecy od tej podłej żółci, i czołgającej się potwarzy, którei powszechnie prawie gatunku tego pisma są zarażone dla zachwalstwa lichych dowcipów, co bywają onych autorami; nadto, wolni od tej ciągłej parcyalności i trywialności, które zazwyczaj choć i oliwiałych gazetiarzów, jedynym są piętnem, stawiacie przed oczy chcącego oświecić się narodu, prawdy innych krajów, z których Polak jak najpiękniejszą bierze dla siebie naukę. Praca wasza przypomina mi najdokładniejszy pracowitych, i użytecznych pszczołek wizerunek; których robota samą jedynie słodycz i korzyść przynosi. Nie przyjmiecie to za podchlebstwo, bo to wraz ze mną ogłos publiczny powtarza. Darujecie jednak, że wam przełożę moje zadziwienie, dla czego jeden artykuł z gazety narodowej *francuskiej* zamykający w sobie tyle słowności, i tyle nauki dla naszego kraju, jest przemilczony w gazecie WPańów narodowej. Owzage-

wym, ow to skutek jedynie anarchii, i bezładu, który to dotąd nazywano niedoyrzałym dzieckiem szpetnego *liberum veto*, i który przypisywano do tego momentu jedynie *Polakom*, zjawił się także i we *Francyi*. Jak z nim w samych pieluchach postępują, aby z gruntu wykorzenieć tak szkodliwą zarazę, o tym dla nauki współziomkom naszym donoszę, i o umieszczenie następującego artykułu w gazecie narodowej upraszam. —

Z *Paryża* d. 21. lipca r. 1791. — Nro 201. — na sefssy wtorkowej poobiedniej, czytał jeden z sekretarzów zgromadzenia narodowego adres następujący, podpisany od municypalności, towarzystwa przyjaciół konstytucyi, i innych obywateli miasta *Riom*, którego treść następująca. — Municypalność nasza odebrała pod znakiem zgromadzenia narodowego jeden exemplarz protestacyi podpisanej od 290. deputatów, przeciwko wyrokowi zgromadzenia narodowego zapadłemu o osobie króla. Pomimo bezimienności, którą starano się w tym przesłaniu zachować, wnet poznaliśmy osobę, która nas tym zachwałym piśmie obdarzyć chciała. Pieczętka P. *Dufraisse*, i jego charakter, wszystko to nas przekonało, iż nie komu innemu, iak temu deputatowi, przesłanie do nas tego wzgardy godnego pisma, należy przypisać. Lecz iakże on się szpetnie zawiodł nad naszym sposobem myślenia w tej mierze. Świeżo z iak najszybszą determinacją ponowiliśmy przyśięgę, raczy umrzeć, niż dopuścić najmniejszego uszczerbku woli narodowej raz zapadłej. Przyśięgata, śmiemy zapewnić, zawsze będzie dotrzymana, i nic na świecie zwieść nas nie zdoła, aby ją w czymkolwiek naruszyć. Ależ czyli przyśięgi własnego sumienia oczywiście nie śmiają owi deputaci, którzy uwzięli się na to, aby bez ustanku swym zdradzieckim i zaprzętym zdaniem przeciwieć się dobru publicznemu i opinii powszechnej? Oni to, oni stają się krzywoprzysięzcami, opuszczają sefssy znakomite i wspaniałe obowiązki, aby tulać się, to po prowincjach, to za granicą dla buntowania przeciwko woli narodu i swoich i obcych; oni to którzy tak nagannym postępowaniem chcieliby osłabić ufność należną prawu, na którego miejsce radziby wprowadzić anarchią i nierząd opłakany. Podobne zbrodnie co dzień bardziej pomnażane, krzywdzą zwierzchność narodową, i wzywają przeciw sobie zemstę publiczną. Xęga kryminalna duchem bezstronnej waszey sprawiedliwości i mądrości technąca, najwyższaby nas władcznością ku wam przejęła, gdybyście przyzwoliła za tak fregie przestępstwo wymierzyć. raz na zawsze chcieli karę. — U tego adresu sześć kart podpisów. Po przeczytaniu tego adresu mówił P. d'André w te słowa — „Zasadą i twierdzą jest każdego rządowego społeczeństwa, iż większość, mniejszą liczbę wiązać powinna. Nic więc bardziej nie chyliłoby nas do anarchii, iak gdyby to było cierpianym, iżby mniejszość przeciwko większości protestacye czyniła. Proponuję wam ustanowić raz na zawsze, iż każdy członek zgromadzenia prawodawczego wazący się manifestować przeciwko jego wyrokowi, ma odpadać od swego urzędu. Prawo to, tym jest sprawiedliwsze, iżście to już wieczytą ustawą mieć chcieli, iż król protestujący się przeciwko wyrokowi zgromadzenia narodowego, traci koronę. Coż bowiem protestacya znaczy? Nie jestże ona oczywistym sprzeciwieństwem mniejszey przeciw większey liczbie? a coż jest podobnego gatunku sprzeciwieństwo, jeżeli nie bunt jawny? a coż jest bunt w łonie samym zgromadzenia narodowego, jeżeli nie oczewista zbrodnia? Jakaż kara najmniejsza takowej przyzwolita zbrodni? Skasłowanie tego, co się nią skaził. Protestacye do niczego innego nie służą, do niczego innego nie dążą, iak

iak tylko do omamiania i bałamucenia ludu. A tak i prawidła, któremi się rządziemy, i roztropność radzą, ażeby końcem ustanowienia tak zbawiennego prawa, uwagi te mole, natychmiast po roztrząśnieniu do deputacyi konstytucyjney odeflane zostały „ Na ten wniosek jednomyślność zachodzi.

Tak *Francuzi* postępują z zarzą wkradającą się do nich, bodayby kiedyż tedyż *Polacy* poszli za ich przykładem w tej mierze. *Antoni Trębicki* P. I.

Z *Berlina* d. 2. sierpnia. Świeżo odebrane listy z *Szysłowy* przyniosły wiadomość, że tam wszystkie trudności ułatwione zostały, i nie już nie przeszkadza do podpisu pokoju. Ogłoszony jest tu, bliski mariaż xiążęcia d'*Tork*. Xiąże ten przeniósł się do zamku, gdzie ludzie królewscy czynią mu służbę. Widzenie się króla Jmci z Cesarzem, powszechnym stwierdza się ogłosem: zdaje się tylko, że miejsce do tego nie jest jeszcze przeznaczone.

Z *Drezna* d. 5. Sierpnia. Słychać tu, że koronacja cesarza w *Pradze*, ma być odłożona: bytność atoli jego w *Dreźnie* determinowana jest na dzień 24. teraźniejszego miesiąca; zkąd jechać ma do *Bruxelli*. Na tenże czas spodziewany jest także Król *Puski* z *Xciem Brunświckim*. Robią dla nich sejerwerk, do którego wchodzi także, jak mówią, cyfra króla *Szwedzkiego*; być może, że i ten monarcha przybędzie. — Dnia 30. lipca przybył kuryer od *P. Marcolini*, z portretem xieżniczki *Parmenjskiej*. Głoszą, iż mariaż *Xcia Maksymiliana* z tą Xieżniczką w przyszłym miesiącu października ma nastąpić. Ze jednak do ukończenia tej negocjacyi, potrzebne jest przyzwolenie Królowy *Hiszpańskiej* ciotki rzeczoney Xieżniczki, wysłany został w tej okoliczności dnia onegdajszego kuryer do *Madrytu*.

Z *Paryża* d. 22. lipca. Wszyscy tu są w mniemaniu, że *Z. N.* robi sekretne ułożenia z dworami, dla uniknienia tych kroków, których się spodziewano z zagranicy, przeciw rewolucyi tutejszey. Jest nadzieja, że Król wkrótce nam się pokaże. Wczora już bardzo wiele osób było u dworu: czego dotąd nie dozwolano. Burze między polpółstwem ustaia. Ostatnie doświadczenie na polu marfowym, wielki skutek sprawiło. Lubo taką liczbę zginionych w ten czas, więcej jednak jak 150. osób tak kobiet, jako i mężczyzn, dorachować się nie mogą. Gdyby zaraz z początku tak tęga policya była, jak od czasu wyjazdu króla z *Paryża*, nie byłoby przyszło do tylu scen okropnych, i dawno już konstytucya byłaby w spokoyności ukończona.

Z *Londynu* d. 26. lipca. Z przyładku dobrej nadziei odbieramy wiadomość, o rozbitym przed wielo laty okręcie *grosvenor* zwanym, na brzegach *mozambiku*. Dwoch *Anglików* odprawiło siedmnaście tygodniową podróż do *Kafrow*, dla dowiedzenia się o losie rozbitych, i następującą o nich przywieźli wiadomość: część okrętu sterczy jeszcze nad wierzchem wody. *Kafrowie* przyjęli nieszczęśliwych z największą litością, i wszelką onym dawali pomoc. Nieszczęściem woda wyrzuciła na brzeg beczkę araku, maytkowie popili się, zaczęli największe nieprzyzwoitości i grubiaństwa wyrządzać. Wszczęła się kłutnia między niemi, i dobroczynnemi *Kafkami*, która się skończyła na bitwie; w tej pijacy pozabijani zostali, większą część officerów rozśiekano z niemi. Pani *Logie* żona pierwszego porucznika okrętu, w której się xiąże *Kaferski Ormadorie* zwany zakochał, pięć lat na dworze jego przepędziwszy umarła, zostawiła z brunatnym tym monarchą troje dzieci. Zalewać należy, że nieszczęśliwi ci, nie wiedzieli, iż o sześć mil niemieckich od niego, gdzie okręt się rozbił, znajdowała się faktorya *Portugalska*, gdzieby byli schronienie i pomoc znaleźli.

Z *Paryża* dnia 25. Lipca. Zgromadzenie narodowe
czyli sejm *Francuzki*.

Na sefii d. 22. *P. Alexander de la Meth*, imieniem deputacyi woyskowej, składa relacyą obszerną i bardzo zaspakajającą, o stanie sił naszych, i środkach do obrony: „Przypomniał najprzód wyroki stołowne do woyska przez „*Z. N.* już uczynione, aż do czasu ucieczki króla, którą „nazwał przypadkiem równie ciężkim jak niespodzianym, „i przez którą wprowadzie położenie rzeczy zupełnie odmienne, niebezpieczeństwo powiększone zostało, ale tak- „że przez jednomyślność wstrząśnionego narodu, siły „jego dzielniejszych i liczniejszych stały się. Odtąd woysko, które na dniu 1. lipca, ze 146,000. ludzi złożone „było, do 213,000. ludzi podwyższone być ma. Ośm mil- „lionów wyznaczono na poprawienie fortec w obszerney „granicy. Od *Dunkierki* aż do *Landau* gotowe są potrze- „by wojenne dla 82,000. ludzi, a na d. 15. sierpnia, też „potrzeby wojenne w *Rissel*, *Metz*, i *Strażburgu* dla 90,000. „woyska jeszcze przygotowane będą. W 133. magazynach „na granicach rozłożonych, znajduje się żywności dla 400,000. „ludzi na 6. miesięcy, a furazów na 4. miesiące; 1,200. „wozów na usługę woysk, lazarety polne dla 90,000. lu- „dzi, 339. nowych armat, i 42,000. nowych flint w robocie, „20. millionów funtów prochu w magazynach znajduje się. „W *Strażburgu*, *Metz*, i 7. innych miejscach, jest 1,226. „armat z całym rynsztunkiem do pola i oblężenia. Ogul- „nie zaś we wszystkich *francuzkich* placach nadgranicznych, „znajduje się 6,000. metalowych, a 1,500. żelaznych ar- „mat.” Po czym raportujący przydawszy uwagi deputacyi, względem niepodobieństwa, ażeby obce mocarstwa mogły jeszcze tego roku, co przeciwko *Francyi* przedsięwziąć; dodał potrzebę karności woyskowej, bez której nayporządniejsze woyska nie dobrego zdziałać nie mogą. Zgromadzenie po wysłuchaney relacyi uchwaliło: iż dla obrony granic, zaciągnionych będzie nieodwłocznie 97,000. ludzi z gwardyi narodowej, rachując w to już 27,000. ludzi dawniej rozkazanych. Które 97,000. ludzi rozłożone będą na granicach, zwłaszcza pańcownych. Minister wojenny wyznaczę komisiją złożoną z inżynierów, i officerów artylleryi, którzy razem, lub pojedynczo granice państwa objadą, w stan ich fortyfikacyi weyrzą, pilniejszy roboty nakażą, i ministrowi wojennemu o tym zaraz raport uczynią. Na potrzebańsze wydatki tych czynności, 4. miliony wyznaczono, z których minister wojenny rachować się będzie. Zgromadzenie z łona swego wysła deputatów do departamentów, którzy przyspieszą wykonanie niniejszego dekretu, przywrócenie karności woyskowej, i wybieranie podatków.

Na sefii d. 23. *P. Duveyrier* składa relacyą o swojej podróży. D. 21. czerwca stanął w *Worms*, i oddał *P. (xięciu) de Condé* w przytomności 6. officerów dekret zgromadzenia. *P. de Condé* ten dekret uważnie przeczytawszy, wezwał *P. Duveyrier* do *Koblentz*, gdzie dla widzenia się z *P. (hrabią) d'Artois* miał jechać. Tam *P. Duveyrier* zażył nieco przykrości od młodych arystokratów *francuzkich*, i na żądanie Elektora, pojechał do miasta *Andernach*, dla czekania tam odpowiedzi. W tym mieście dowiedział się o zaszadkach, które arystokraci na osobę jego czynili, o ucieczce Króla z *Paryża*, i o tym, że *P. de Condé* żadney odpowiedzi dać nie chce. Zaczynam wracać do *Paryża*, ale w *Luxemburgu* przytrzymany, przez officerów *francuzkich* bardzo źle traktowany, i tak przez 22. dni był aresztowany: aż nakoniec d. 18. lipca, przez ułanów *austryackich* na granicę *francuzką* odprowadzony został, i odebrał zaświadczenie,

nie, iż dla tego aresztowanym był, iż nie miał paszportu, i że z officerami *austriackimi* na *francuzkiej* ziemi źle obchodzono się. Ta relacya nieukontentowanie sprawiła, i odesłano ją do deputacyi dyplomatycznej.

Na seji d. 24. Za wnioskiem P. Emmery dla przywrócenia karności wojskowej uchwalono. *Amo.* Iż officerowie dobrowolnie zbiegli za granicę, podług prawa wojskowego sądzeni będą. *zdo.* Officerowie którzy bez pozwolenia, regimenta swoje opuścili, i za granicę nie wyszli, będą uważani za złożonych z urzędu. *zto.* Officerowie przymuszani przez żołnierzy do opuszczenia regimentów swoich, jeżeli wykonają nakazaną przysięgę, przywróceni będą do rangi swojej w tym lub innym regimencie.

P. Benjamin Weitel Ephraim żyd, który na d. 18. był aresztowany, został wypuszczonym na wolność, odebrałszy deklaracyą usprawiedliwiającą od deputacyi raportowej, iż po przeczytaniu i examinowaniu wszystkich jego papierów, prócz korespondencyi jego z królem *Pruskim*, której się nie tknięto, nie się nagannego lub podeyrzanego nie znalazło.

Podług ostatnich dekretów Z. N, municypalność pilnie postępuje przeciwko burzycielom spokojności powszechnej. Już instygator publiczny, zaniósł skargę sądowno, przeciwko 4. osobom, nadto dawno znanym z fałszowania i potwarzania praw, tudzież tych którzy ie stanowią. Te 4. osoby są, sławny *Marat*, autor *de l'ami du peuple* (przyjaciela ludu) PP. *Martel* i *Freron* autorowie *de l'orateur du peuple* (mowcy ludu) i x. *Royou* autor *de l'ami du roi*. (przyjaciela króla.) Tym sposobem lud i monarcha będą pozbawieni tych, którzy się mienili ich *na najlepszymi przyjaciółmi*, ale których występna zuchwałość od 2. lat osławiała *Francyę* i literaturę. Tych 4. buntowników w jednymże oskarżeniu połączono. Prasły tych pisarzy zabrano i zamknięto. Gazety ich już nie wychodzą; a z reszty pism fanatycznych, przesładujących i czerniących honor prawodawców, rzadko gdzie kryjącą się i pokątną cwiartkę znaleźć można. — Chorągiew *czerwona* jeszcze, jest wywieszona na ratuszu. Jeżeli spokojność potrwa tak jak spodziewać się należy, municypalność na miejsce iej, każe pojutrze wywieścić chorągiew *białą*, która podług prawa przez tydzień rozwiniętą będzie. Wczoraj kupy robotników z warsztatów publicznych przed pałacem kardynalskim zgromadzać się zaczęły, ale zaraz rozpedzone zostały. —

Ciąg dalszy popisów szkół publicznych.

W Krakowie. Między dniem 8. i 20. tego miesiąca odbywały się popisy uczniów w szkołach przygłównych na pięciu posiedzeniach, w obecności X. *Józefa Szabla*, Rektora S. G. kor: tudzież X. *Gorznińskiego* Bis: *Smoleńskiego*, i wielu dystrygowanych osób różnego stanu i kondycyi. — X. *Gorzniński* Bisk: *Smol:* rozdał medale *diligentia* z daru N. Pana następującym osobom. — Medal złoty P. *Kajetanowi Kaweckiemu* syn kom: cyr: *Mysł:* uczniowi klasy VI., a P. *Józefowi Kubeckiemu* patrycyuszowi *Krak:* w równym stopniu zasłużonemu, i dawniej już w klas: V. srebrnym medalem udarowanemu, oddał publiczną pochwałę, *iako ten, w całym ciągu instrukcyi w szkołach tutejszych w każdynauce znacznie postępował, na karę nigdy nie zasłużył, a przychylności nauczycielowi i przyjaźni współuczniów, ziednywać sobie umiał statecznie.* — Srebrne medale wzięli PP. *Kajetan Rygański* uczeń klasy V. i *Onufry Zawadzki* syn łowcz: *Lat:* uczeń klasy IV.

W Łowuzu d. 24. lipca na popisie publicznym, z zalecą odprawionym, X. *Zacharyaszewicz kan:* *Giezn:* i *Low:*

rozdał medale srebrne J. K. *Mci*, P. *Józefowi Muszyńskiemu* z klasy II. i P. *Janowi Tracińskiemu* łowcz: *Brzezińskiemu* z klasy I. Młodzież szkolna czyniła także popis z musztry, pod kommanderowaniem P. *Bogacko* sierżanta, wyznaczonego od P. *Gislera* pułkown: Dla zachęcenia młodzieży, P. *Zawadzki* obywatel tutejszy, ofiarował iej chorągiew, na której herb rzpltey i J. K. *Mci* z napisem. — Roku 1791. za konstytucyą 3. Maja.

W Radomiu. Dnia 25. lipca na popisie szkół publicznych XX. *Parów* odprawionym, w przytomności PP. Kommissarzy cyw: wojsk: duchowieństwa, i palestry. P. *Kamieniecki* Miecz: *Radom:* i prezes kommissyi, oświadczywszy ukontentowanie z postempku młodzieży, rozdał 2. medale: jako to: PP. *Piotrowi Paliszewskiemu* z klasy IV. i *Bartłomiejowi Adamskiemu* z klasy III.

W szkołach *Wieluńskich*, po odprawionym popisie dnia 25. lipca, w przytomności PP. Kommissarzów cywilno-wojskowych, i wielu znakomitych gości, odebrali medale: P. *Tomasz Benaszewski* z klasy III. i P. *Józef Myszkowski* Stownik: *Wieluń:* z klasy I.

Opisanie grobów dawnych Królów Polskich w Krakowie, przez P. *Czackiego* Starostę Nowogrodzkiego, kommissarza kommissyi skarbowey koronnej, do *JW. Naruszewicza* Biskupa Łuckiego i *Brzezińskiego* Lit: przesłane.

Cel podróży mojej do Krakowa, były interesa skarbowe, korzystałem z tej sposobności, abym razem uczył się badać śladów starożytności tej stolicy, szanował dzieła przodków, i nowe w dziejach wielkości lub pomyłek przeszłych wieków nabierał objaśnienie. — Chciałem zbiór uwag moich, za powrotem do *Warszawy* oddać W Panu, jako hołd jemu winny, bo znam, że wiadomość historyi, jego światłu, jego przyjaźni winienem. — Lecz kiedy w *Warszawie* uczynione odkrycia, są objektem rozmów, przesyłam wiernie ich opisanie W Panu, naśladować w tym pszczołkę, co zdobyty pokarm do ulu powszechnego przynosi, a tam okazaniem swego trudu, do dalszego żywienia nabywa prawo. Z woli J. K. *Mci* był dawniej odkryty grob *Zygmunta III.* znaleziono tam bogate ozdoby, napis ręką pobożności syna, lecz nie prawdy pisany, sprawdził opisanie pogrzebu tego Króla — Zyczyłem sobie widzieć rod *Jagellów*, dobroczyńców narodu *Polskiego*, w ten czas uyrzyć i uczyć wielkich ludzi, a razem i Królów, kiedy ich duch, konstytucyą narodową na nowo ożywiać zaczyna umyśły *Polaków*. — Przyjaźń składających kapitułę, sprawiła, iż dwóch wieków ciągiem zamknięte trumny, otworzone zostały. — *Zygmunt August* w cynowej wyrabianej *en bas relief*, czyli wypukle rżniętej trumnie leży odkryty, przysypany całym chmielem tak dochowanym, że 218. lat zawarcia go w tym grobowym naczyniu, żadney różnicy w czernstwości nie czyni. — Ciało jest całe, moc czału odmieniła zwykły kolor w czarny, suknia z bogatej materyi, lecz już zbutwieła; na głowie korona, przy prawey ręce świat, przy lewey berło pozłacane, na pierśiach napis na blasze srebrnej następujący: *Sigismundus Augustus Poloniae Rex, Sigismundi I. filius, florentiss: Jagellonis domus ultimus palmes, Livoniae domitor, Lithuanor: cum Polonis unitor, hostium suorum victor, ararii Polonici instaurator, cujus prudentiam orbis admiratus est: mansuetus, comis, patiens, justus & clemens, pacis belli & domesticorum dissidiorum moderator, insignis in catholica religione constanter perseverans.* — Anno Domini MDLXXII. die VII. Julii, hora XVIII. aetatis suae LIII. Regni vero XXXXIII. cum magno marore moritur Knisini.

(reszta potym.)